

ANNA PIKULSKA-ROBASZKIEWICZ (Łódź)

Lichwa w ustawodawstwie cesarzy chrześcijańskich

I. Lichwa w okresie republiki i wczesnego cesarstwa

Lichwa rozumiana jako pobieranie wysokich, nienależnych odsetek, była zjawiskiem stałym i ugruntowanym w starożytnych społeczeństwach, także w Rzymie. Tacyt nazywa lichwę zastarzałym złem, nękającym lud od zawsze, trwałym i odradzającym się mimo kolejnych prób poskromienia go. Z przekazu Tacyty wynika też, że udzielanie oprocentowanych pożyczek było zjawiskiem na tyle powszechnym, że uprawiali je nawet senatorowie¹. Uzyskiwanie dochodów z tego tytułu, obok dochodów z ziemi, było podstawowym źródłem bogacenia się wyższych warstw społeczeństwa nie tylko w republice, ale jeszcze w pryncypacie².

Pożyczka rzymska miała zasadniczo charakter konsumpcyjny, służyła przede wszystkim uzupełnieniu środków do życia, zapłaceniu podatków, wreszcie – spłaceniu innej, wcześniej zaciągniętej pożyczki. To nieinwesty-

¹ Tac., *Ann.*, 6,16: *sane vetus urbi fenebre malum et seditio discórdiarumque celebrima causa...* „Istotnie lichwiarstwo było zastarzałym złem miasta i najczęstszą przyczyną buntów i rozterek, wskutek czego także przy dawnych i mniej zepsutych obyczajach w szranki je ujmowano. [...] starano się zapobiec oszustwom, które, tylekroć gnębione, dzięki zdumiewającym sztuczkom znowu się pojawiały. [...] zaniepokojeni senatorowie – nikt bowiem od tego rodzaju winy nie był wolny – prosili cesarza o pobłażliwość.” (wszystkie tłumaczone fragmenty *Annales* Tacyty w przekładzie S. Hammera, *Tacyt, Dzieła*, Warszawa 1957, t. 1)

² R. Monier, G. Cardascia, J. Imbert, *Histoire des institutions et des faits sociaux, des origines à l'aube du Moyen Age*, Paris 1955, s. 242; J. Imbert, *Histoire économique. L'évolution économique du monde romain*, Paris 1965, s. 64–67, M. J. Finley, *The Ancient Economy*, London 1973, s. 54–55, J. Rougé jako główne źródła przychodów pochodzących z działalności pozarolniczej, także w epoce cesarstwa, wymienia udzielanie pożyczek na procent i dzierżawa w prowincjach (*Droit romain et sources de richesse non foncières* [w] *L'origine des richesses dépensées dans la ville antique, Actes du Colloque organisé à Aix-en-Provence par l'U.E.R. d'Histoire les 11 et 12 Mai 1984*, Aix-en-Provence 1985, s. 161–175, szczeg. s. 161–165, A. Łoś, „Dobrze urodzeni” i „dorobkiewiczze”. *Studium socjologiczne elit miast kampańskich od Augusta do Domicjana*; Wrocław 1996, w szczeg. s. 165–171.

cyjne przeznaczenie środków, powszechne jeszcze w okresie wczesnego cesarstwa, powodowało stałe narastanie zadłużenia. W całym okresie republikańskim, ale przede wszystkim w dwóch pierwszych wiekach republiki, kiedy podziały polityczne przekładały się wprost na rozwarstwienie ekonomiczne, był to jeden z podstawowych problemów społecznych, z jakimi musiała poradzić sobie patrycjuszowska władza; kiedy bowiem stan ogólnego zadłużenia osiągał poziom krytyczny, wywołane tym faktem rozruchy godziły w stabilność państwa – zarówno w spójność wewnętrzną, jak i w bezpieczeństwo zewnętrzne. Z tego właśnie powodu problem zadłużenia jest stale obecny w republikańskiej retoryce politycznej.

Historia lichwy to historia odsetek, a raczej kolejnych prób ich ograniczenia – lista samych republikańskich *leges fenebres* sporządzona przez G. Rotondiego³ obejmuje blisko 30 pozycji: to zarówno ustawy oddłużeniowe (*tabulae novae*), jak i te, ograniczające swobodę stron w określaniu wysokości odsetek w stosunkach umownych przez określenie maksymalnych stóp oprocentowania. Fakt jednak, że problem zadłużenia był często przedmiotem zainteresowania republikańskiego ustawodawcy nie świadczy o tym, że państwo wykazywało rzeczywistą determinację w zwalczaniu niekorzystnego społecznie zjawiska. W zakresie stosunków między wierzycielem i dłużnikiem, podstawą która w naturalny sposób odpowiada rzymskiej mentalności, jest *favor creditoris*, ucieleśniony w systemie prawa choćby przez procedurę egzekucyjną, zawsze bardzo surową. Analiza przekazów źródłowych dotyczących okresu republiki wskazuje jasno, że zjawisko zwane w literaturze *favor debitoris* to w tych czasach nie tyle przychyłność w stosunku do dłużnika, co raczej pewne koncesje na rzecz dłużników. Źródła tych ustępstw są tyleż liczne, co różnorodne, ale z pewnością można wśród nich wymienić przyczyny polityczne, konieczność zapewnienia ładu społecznego, jak również względy humanitaryzmu. To samo można powiedzieć i o czasach późniejszych⁴.

Przegląd republikańskiego ustawodawstwa skierowanego przeciwko lichwie prowadzi do wniosku, że interwencja państwa nie miała nic wspólnego z działalnością charytatywną. Regulacje te wykazują cechy charakterystyczne dla republikańskiego ustawodawstwa w sprawach karnych w ogóle⁵ – ustawy wydawane są okazjonalnie, bez przemyślanego programu legislacyjnego, bez analizy skutków nowego prawa i sposobów jego obejścia. Lektura *Ab urbe condita* Liwiusza nie pozostawia wątpliwości co do tego, że narastające zadłużenie powodowało co jakiś czas wrzenie społeczne, które, osiągnąwszy odpowiednio wysoki poziom, zagrażało bytowi struktur państwowych. Działania państwa były więc reakcją rozsądnego policjanta na zjawi-

³ G. Rotondi, *Leges publicae populi romani*, Milano 1912, s. 99–100

⁴ Na ten temat zob. np. A. Pikulska-Robaszkiewicz, *Favor debitoris?*, Prawo Kanońskie 40 (1997) nr 1–2, s. 281–287.

⁵ O charakterze tego ustawodawstwa ostatnio M. Kuryłowicz, *Ustawodawstwo rzymskie w sprawach karnych*, AUMCS 25 (1988), Sectio 6, z. 7, s. 29–38, w szczególności s. 31.

ska, które postrzega jako niebezpieczne. Zdając sobie sprawę, że nie jest w stanie go wyeliminować, stara się je przynajmniej skanalizować – tak, by panować nad jego skutkami.

Schyłek republiki zaowocował wprowadzeniem nowego systemu naliczania odsetek – *centesimae*, systemu, który co do zasady utrzymał się przez cały okres cesarstwa. Już wówczas zmienił się też socjologiczny aspekt zadłużenia – zadłużeni są także przedstawiciele najwyższych warstw społeczeństwa. Problem ten ma już jednak inny wydźwięk – ci wysoko postawieni, jak choćby Cicero, o którego kłopotach finansowych było dość głośno, byli jednocześnie wielkimi wierzycielami i wielkimi dłużnikami⁶. Ciekawe, że literatura rzymska piętnuje często chciwych wierzycieli, ale rzadko kwestionuje samą zasadę pobierania odsetek, a nawet odsetek od odsetek. Widocznie w poczuciu społecznym uzyskiwanie nawet bardzo wysokich dochodów z kapitału było czymś najzupełniej uzasadnionym.

W okresie cesarstwa problem zadłużenia i lichwy, na skutek znaczących zmian w stosunkach gospodarczych i związanym z tym zmniejszeniem stawek oprocentowania, wyraźnie się ustabilizował. Dlatego zapewne regulacje w tej sferze, szczególnie w okresie wczesnego cesarstwa, są stosunkowo niezbyt częste. Pewne modyfikacje wprowadziło prawo cesarzy chrześcijańskich. Władcom tym, w szczególności Teodozjuszowi i Justynianowi, przypisuje się w literaturze wolę urzeczywistniania w regulacjach dotyczących odsetek i lichwy inspirowanej doktryną religii panującej tendencji do sprzyjania dłużnikowi (*favor debitoris*).

II. Odsetki w myśli chrześcijańskiej⁷

Kościół był – i jest nadal – zasadniczo przeciwny lichwie. To jednolite stanowisko w pierwszych wiekach chrześcijaństwa manifestowało się, choć w różnym zakresie, zarówno w doktrynie pisarzy chrześcijańskich, jak i oficjalnym prawodawstwie soborowym.

⁶ Obrót kapitałem u schyłku republiki i w pierwszych latach pryncypatu jest przedmiotem licznych opracowań, zob. np. J. P. Royer, *Le problème des dettes à la fin de la République romaine*, RHD 45 (1967), s. 191–240 i 407–450, J. Andreau, *La vie financière dans le monde romain, Les métiers de manieurs d'argent (IV-e siècle av. J.-C – III-e siècle ap. J.-C.)*, Ecole Française à Rome 1987, G. Gilberti, *Legatum calendarii*, Napoli 1984. w literaturze polskiej zajęli się tym: marginalnie K. Kumaniecki, *Cyceron i jego współcześni*, Warszawa 1989, obszernie: A. Łoś, *Wyzwolenicy w Pompejach. Studium stosunków ekonomicznych w kampanijskim mieście*, Wrocław 1991, w szczeg. s. 131–139, tenże, „Dobrze urodzeni” i „dorobkiewiczze”, w szczeg. s. 175–176, o samym Ciceronie obszernie J. P. Royer, *op. cit.* s. 226–232, H.-P. Benöhr, *Finanzielle Transaktionen zwischen Cicero und Caesar in den Jahren 54 bis 50 v. Chr.*, [w] *Iuris Professio, Festgabe für Max Kaser zum 80. Geburtstag*, Wien-Köln-Graz 1986, s. 21–43.

⁷ Ten paragraf ma wyłącznie charakter krótkiego uzupełnienia prezentacji rozwiązań prawa cesarzy chrześcijańskich; został opracowany w oparciu o literaturę romanistyczną: (H. Dambéza, *Des intérêts qui dépassent le taux légal et la sanction du principe qui les prohibe*, Paris 1886 (thèse) s. 16–17, G. Billeter, *Geschichte des Zinsfusses im griechisch-römischen Alter-*

Pisarze chrześcijańscy są z gruntu kategorycznie przeciwni poborowi jakichkolwiek odsetek, przy czym potępienie tego procederu rozciągają zarówno na duchownych, jak i na chrześcijan świeckich. Atak na lichwę jest w przypadku niektórych z nich (Bazyli z Cezarei, Jan Chryzostom, Hieronim) elementem ich kampanii przeciwko bogactwu jako takiemu⁸. To właśnie doktryna pierwszych wieków wypracowała ideę, powszechną już w średniowieczu, a zupełnie obcą Rzymianom, że pobieranie odsetek jest niemoralne, bo polega na wykorzystywaniu trudnego położenia ubogich⁹. Człowiek sprawiedliwy, realizując ideę miłosierdzia, udziela pożyczek nieoprocentowanych – *Non dabis pecuniam tuam ad usuram*¹⁰. Potępiali zatem z tego właśnie względu przy użyciu żywej argumentacji¹¹ pobieranie jakichkolwiek odsetek między innymi: Klemens z Aleksandrii (zm. w 220 r.), Atanazy z Aleksandrii (296–373), Cyryl z Jerozolimy (315–379), wspomniany już Bazyli z Cezarei, Grzegorz z Nazjanzu (329–389), Grzegorz z Nyssy (331–400), wreszcie Jan Chryzostom (344–407) – wielki orator wschodniego Kościoła¹².

Ambroży (ok. 339–397) użył prostego, zrozumiałego dla wszystkich argumentu: *si quis usuram acceperit, rapinam facit, vita non vivit*¹³, a papież Leon I Wielki (440–461) nauczał: *Fenus pecuniae funus est animae*¹⁴.

tum bis auf Justinian, Leipzig 1898, s. 237–242 i 276–280, G. Cassimatis, *Les intérêts dans la législation de Justinien et dans le droit bysantin*, Paris 1931, s. 33–37, B. Biondi, *Diritto romano cristiano*, Milano 1954, t. 3, s. 243–245, J. Straub, *Le leggi di Severo Alessandro in materia di usura*, [w] *Atti del Colloquio Pataviano sulla Historia Augusta: Pubblicazioni del Istituto di Storia antica dell'Università degli Studi di Padova*, IV, Roma 1963, s. 5–20, niemieckojęzyczna wersja tego artykułu *Die Zinsgesetze des Severus Alexander*, [w] *Regeneratio Imperii*, Darmstadt 1972, s. 304–313, E. Bianchi, *In tema d'usura. Canoni conciliari e legislazione imperiale del IV secolo*, II, *Athenaeum* 72 (1984), s. 136–153, P. Colella, *Usura (diritto canonico)*, [w] *ED*, t. 45, s. 1148–1151, W. Wołodkiewicz, *Uwagi na temat lichwy*, [w] *Jan Kodrębski in memoriam*, w druku; dobór tekstów źródłowych za wymienionymi autorami). Bardzo pomocne były mi także słowniki: J. Szymusiak, M. Starowieyski, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*; Poznań 1971 (dalej jako *Słownik*), oraz B. Altaner, A. Stuiber, *Patrologia*, Warszawa 1990.

⁸ Hieronim, *In Ezach. Homil.* 6,18 (PL 25,177), gdzie jest mowa o wszelkiej *superabundantia*, zob. też: *Słownik*, s. 187 – 188; por. G. Cassimatis, *op. cit.*, s. 36 przyp. 1, J. Straub, *Die Zinsgesetze*, s. 311.

⁹ B. Biondi (*op. cit.* s. 243–244) zwraca uwagę, że w świadomości rzymskiej nieodpłatność pożyczki opierała się wyłącznie na jej konstrukcji prawnej jako kontraktu realnego, którego formuła nie zawierała przyrzeczenia odsetek; por. M. Zabłocka, *Realny charakter mutuum w rzymskim prawie klasycznym*, CPH 32 z. 2 (1979), s. 1–30.

¹⁰ *Psalm* 14,5 (15,5).

¹¹ Bazyli na przykład porównuje cierpienie, jakiego doznaje ubogi dłużnik zmuszony do zapłacenia odsetek do cierpienia rodzącej kobiety – por. G. Cassimatis, *op. cit.* s. 34).

¹² W homilii z 390 r. dotyczącej Ewangelii św. Mateusza mówi, że pobieranie odsetek jest niełudzkie (*In Matthaeum Homil.* 56,16 (PG 58,557), a w innej homilii (*In Genesim Homil.* 41,18) daje bardziej rozbudowaną argumentację: „W kwestii pieniędzy, Bóg zakazuje pobierania wszelkich odsetek. Dlaczego? Ponieważ każda ze stron kontraktu doznaje wówczas uszczerbku: podczas gdy ubóstwo jednego jest podkreślone, drugi popełnia grzech powiększając swój majątek (cytat za: G. Cassimatis, *op. cit.* s. 36, tłum. moje).

¹³ *De bono mortis*, 12,56 (PL 14,594).

¹⁴ *Serm.* 17,3 (PL 54,181).

Wezwania pisarzy chrześcijańskich nie znalazły pełnego przełożenia na prawodawstwo Kościoła, przy czym regulacje dotyczące odsetek na Wschodzie i na Zachodzie poszły częściowo odrębnymi torami. Kościół zachodni był pod tym względem bardziej zasadniczy – synod w Elwirze (ok. 300 r.) w kanonie 20 zakazał zarówno świeckim, jak i duchownym, poboru wszelkich odsetek pod rygorem ekskomuniki. Ograniczenia te zostały częściowo przejęte przez Karola Wielkiego, a potem przez królów francuskich.

Nie licząc najwyraźniej na wyrugowanie lichwy z życia gospodarczego, sobór powszechny w Nicei (325) kategoryczny zakaz poboru jakichkolwiek odsetek ograniczył tylko do duchownych. Nieprzestrzeganie zakazu miało pociągać za sobą ekskomunię. Ten zakaz był powtarzany co do zasady przez liczne synody VII wieku. Na szczególną uwagę zasługuje 44 Kanon Apostolski (692 r.), który ogranicza zasięg zakazu: zostali nim objęci tylko wyżsi duchowni do diakona włącznie, niżsi natomiast zostali potraktowani tak jak świeccy. To rozwiązanie zostało przyjęte dla krajów zachodnich przez 3 Synod w Orleanie (538 r.). Także kary dla tych, którzy nie przestrzegali zakazów zostały złagodzone, od pierwotnej ekskomuniki do zdjęcia z urzędu. Z czasem zresztą i ta kara była stosowana tylko wobec niepoprawnych.

Już sam fakt powtarzania zakazów pokazuje, że z przestrzeganiem go nie było najlepiej. Ambroży musiał nawet przypominać o jego istnieniu świeżo wyświęconemu biskupowi Wigiliuszowi; nawet, jeśli udzielenie tego pouczenia nie potwierdza jednoznacznie, że Wigiliusz pożyczał na procent, to jednak sam fakt jest symptomatyczny¹⁵. Trudności dowodzą także fragmenty z listów papieża Leona Wielkiego do biskupów, w których ten podkreśla, że duchowni nie powinni pobierać odsetek *sicut non suo, ita nec alieno nomine*¹⁶.

III. Regulacje prawa okresu dominatu

a. Prawo przedjustyniańskie. Regulacje IV wieku opierały się na dotychczasowych zasadach w tym sensie, że nadal podstawową stopą dopuszczalnych odsetek w pożyczkach pieniężnych były *centesimae*. Wprawdzie na skutek reformy monetarnej Konstantyna, który wprowadził nową monetę – *siliqua* (1 *solidus* = 24 *siliquae*) – stopa ta wynosiła w rzeczywistości 12½% rocznie, jednakże był to czysto praktyczny efekt reformy, stan prawny nie uległ bowiem zmianie¹⁷, a nowy sposób naliczania odsetek stopniowo wchodził do praktyki w ciągu całego IV wieku¹⁸.

¹⁵ Ambrosius, *Epist.* 19, (PL 16,1024).

¹⁶ *Epist.* 4,4 (PL 54,613), szerzej G. Billeter, *op. cit.* s. 279.

¹⁷ C. Th. 2,33,1 zd. 3 (zob. przyp. poniżej), G. Billeter, *op. cit.*, s. 269, przyp. 1, E. Levy, *Weströmisches Vulgarrecht. Das Obligationenrecht*, Weimar 1956, s. 160 i n., G. Cervenca, *Usura*, [w] ED 45, s. 1125–1135 przyp. 22, E. Bianchi, *op. cit.*, s. 142.

¹⁸ W tekstach prawnych w każdym razie *siliqua* pojawia się po raz pierwszy w *Interpretatio* do Kodeksu Teodozjańskiego, *Int. Wis.* 2,33,2: *si quis plus quam legitima centesima continet, hoc est tres siliquas in anno per solidum, amplius a debitore sub occasione necessitatis accipere vel auferre praesumpserit...*, por. G. Billeter, *op. cit.* s. 269 przyp. 1.

Znacząco stan prawny zmieniała natomiast konstytucja Konstantyna z 325 roku¹⁹, ograniczająca do 50%, dotychczas wolne, odsetki w pożyczkach udzielanych w naturze. Wierzyciel przekraczający tę dopuszczalną stopę tracił nie tylko prawo do dochodzenia jakichkolwiek odsetek, ale i należności głównej.

Z roku 386 pochodzi najbardziej chyba spektakularne rozwiązanie dotyczące odsetek w tej epoce. Konstytucją firmowaną jednocześnie przez Walentyniana i Arkadiusza, Teodozjusz przywrócił republikańskie zagrożenie *quadruplum*.²⁰ Zgodnie z postanowieniami nowego prawa, ten, kto pobiera odsetki ponad ustawowe 12%, zwraca dłużnikowi tytułem kary poczwórną wartość tego, co zostało nienależnie pobrane. Konstytucja miała wsteczną moc obowiązującą: to, co zostało nienależnie pobrane przed wejściem w życie konstytucji, miało podlegać zwrotowi w podwójnej wysokości (*duplum*).

Cesarze chrześcijańscy w specjalny sposób potraktowali członków stanu senatorskiego²¹ – w ciągu dziesięciolecia po śmierci Teodozjusza wydano kilka konstytucji dotyczących senatorów.

¹⁹ C.Th.2,33,1: *Quicumque fruges humidas vel arentes indigentibus mutuas dederint, usurae nomine tertiam partem superfluum consequantur, id est ut, si summa crediti in duobus modis fuerit tertium modum amplius consequantur. Quod si conventus creditor propter commodum usurarum debitum recuperare noluerit, non solum usuris, sed etiam debiti quantitate privandus est. Quae lex ad solas pertinet fruges: nam pro pecunia ultra singulas centesimas creditor vetatur accipere.*

²⁰ C.Th. 2,33,2: *Quicumque ultra centessimam iure permissam aliquid sub occasione necessitatis eruerit, quadrupli poenae obligatione constrictus sine cessatione, sine requie protinus ablata redhibebit. Hi vero, qui antea parifurore grassati uspiam detergentur in duplum exhorta restituant.*

²¹ Dawniejsza literatura z G. Billeterem (*op. cit.* s. 214–218, 275–277, także F. Baudry, *Foenus. Rome*, DS 2, s. 1223, F. Klingmüller, *Fenus*, RE VI 1909, kol. 2187–2205) opierając się na przekazie *Scriptores Historiae Augustae* (Lamprid, AS 26.2 i 3: *usuras feneratorum contraxit ad terentes pensiones etiam pauperibus consulens. Senatores, si fenerarentur, usuras accipere primo vetuit [...] postea tamen iussit, ut semisses acciperent...*) przypisywała regulację problemu odsetek Aleksandrowi Sewerowi. Zgodnie z przekazem, o którym mowa, miał on zmodyfikować ogólnie obowiązujące zasady w zakresie odsetek, w tym oprocentowania w pożyczkach udzielanych przez senatorów, w ten sposób, że pierwotnie zakazał poboru jakiegokolwiek oprocentowania, a potem, kiedy okazało się, że regulacja ta nie wytrzymuje próby życia, określił dopuszczalne stopy na poziomie *semisses*, to jest 6% w skali roku.

G. Billeter (*l.c.*, w szczeg. s. 218) uznaje ten przekaz za wiarygodny i upartuje w związkach przypisywanych Aleksandrowi Sewerowi wzorca, z którego miał czerpać Justynian. Sam jednak przyznaje, że potem brak jakichkolwiek śladów istnienia tego typu ograniczeń aż do schyłku IV wieku.

Współczesna nauka podchodzi do tych informacji bardziej sceptycznie. Pomijając szczegółowe argumenty padające w dyskusji dotyczącej autorstwa SHA, na uwagę zasługują wnioski J. Strauba (*op. cit.*), który jest zdania, że tekst ten jest swoistym fałsyfikatem. Wbrew panującym w dawniejszej literaturze opiniom dzieło powstało najprawdopodobniej dopiero za panowania Teodozjusza Wielkiego (datę *post quem* wyznaczył na 405 rok), a pod kolejnymi pseudonimami kryje się jeden autor – poganin, który tworzy apologię epoki cesarstwa pogańskiego, wykazując, przy użyciu zarówno prawdziwych, jak i fikcyjnych argumentów historycznych, że i w tej epoce cnoty propagowane potem przez chrześcijaństwo, takie jak miłosierdzie, działalność dobroczynna czy tolerancja religijna, były kultywowane. Autor zatem przenosi regulacje Teodozjusza w czasie i przypisuje je Aleksandrowi Sewerowi, tworząc z niego w ten sposób na

W 397 roku Arkadiusz i Honoriusz wydali konstytucję, która z dzisiejszej perspektywy i w obecnym stanie źródeł budzi wątpliwości interpretacyjne²². Z tekstu konstytucji jasno bowiem wynika, że w chwili jej wydania obowiązywał zakaz poboru odsetek przez senatorów i że zakaz ten był łamany – obchodzono go przez podstawienie podmiotów. (Warto przypomnieć, że to nie-nowy pomysł, tego typu nadużycia miały już miejsce pod rządami *lex Genucia* z 342 r. pne., zakazującej całkowicie udzielania oprocentowanych pożyczek; skłoniło to ustawodawcę do wydania w 193 r. pne. ustawy *Sempronia* rozciągającej zakaz na podmioty spoza kręgu obywateli rzymskich). Tym razem pożyczki udzielane były w imieniu senatorskich synów, którzy nie osiągnęli jeszcze 25 roku życia. Synowie ci, ze względu na swój *status*, pobierając odsetki nie łamali prawa, nie byli bowiem senatorami, a tylko *dignitate senatoria*²³. Wątpliwości, o których mowa, nie dotyczą samego zakazu. Zacytowana konstytucja mówi o nim wyraźnie uzupełniając go przez objęcie nim wszystkich osób równych stanem. Ślady jego istnienia można znaleźć także we wspomnianej już homilii Jana Chryzostoma powstałej w 390 roku, w której ten potępia pobieranie odsetek jako nieludzkie i dlatego zabronione przez prawo boskie, a dla senatorów – także przez prawo ludzkie²⁴. Nieznany jest natomiast przedział czasowy, w jakim obowiązywał, a w szczególności data jego wprowadzenia.

Zakaz zapewne był tak samo martwym prawem, jak republikańska regulacja z *lex Genucia*, aż do czasu, gdy w 405 roku został on zniesiony przez Arkadiusza i Honoriusza²⁵. Mocą ich decyzji senatorom dozwolono pobierać odsetki w wymiarze 6% – była to nowa stopa, ustanowiona właśnie dla nich. Konstytucja przyjęła jednocześnie znaną już wcześniej zasadę, że odsetki za-

użytek chrześcijan wzorzec i przykład postawy cesarzy epoki pogaństwa. *Historia* pisana przez poganina w epoce gdy jego religia jest już *religia illicita*, a jej wyznawcy pozbawieni są możliwości otwartej dyskusji – stąd stylizacja na epokę Dioklejana i Konstantyna, stąd pośrednie próby powiązania współczesnych, chrześcijańskich czasów z przeszłością. J. Straub (*Le leggi*, s. 20, *Die Zinsgesetze*, s. 313) stwierdza nawet, że w tym kontekście *Historia Augusta* może być postrzegana jako *historia adversus Christianos* – przeciwwaga dla *historia adversus paganos* Orosiusa i przyjmuje, że w rzeczywistości Aleksander nigdy takich regulacji nie przeprowadził, a przekaz o nich jest jedynie fikcyjnym przeniesieniem w czasie rozwiązań późniejszych dokonanych przez autora tekstu dla celów dyskusji światopoglądowej. Argumentacja J. Strauba brzmi bardzo przekonująco, choć oczywiście istnienie ustawodawstwa Aleksandra Sewera w sprawie odsetek nie jest całkowicie nieprawdopodobne (zob. też E. Bianchi, *op. cit.* s. 149).

²² C. Th. 2,33,3: *Frustra debitores in annis minoribus constitutorum usuras se restituere non debere contendunt, quia senatoria eos dignitate praeditos esse testantur. Unde sortem cum usuris in stipulationem deductis restituant.*

²³ E. Bianchi, *op. cit.* s. 149.

²⁴ In *Matthaeum Homil.* 56,6 (PG 58,557); por. G. Billeter, *op. cit.* s. 276, J. Straub, *Die Zinsgesetze*, s. 307.

²⁵ C. Th. 2,33,4: *Senatores sub medietate centesimae usurae ad contractum creditae pecuniae censum admitti. Itaque omnes intelligant nullum florentissimo coetui sociatum fenus exercentem ultra medietatem centesimae vel iure stipulari vel poscere posse usuram: quin etiam, si quid praeter moderatam nostri numinis definitionem fuerit flagitatum, inminuendae sorti pro huius legis auctoritate cessurum;* por. G. Billeter, s. 277–278, E. Bianchi, *op. cit.* s. 150.

płacone powyżej dopuszczalnego prawem maksimum podlegają zaliczeniu w poczet długu.

Brak podstaw źródłowych do udzielenia jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o datę wprowadzenia zakazu dotyczącego senatorów, wydaje się jednak, że nie należy sytuować jej w czasie zbyt odległe. Rozwiązanie to może pochodzić z okresu panowania Gracjana, a co bardziej prawdopodobne – Teodozjusza²⁶. Ten cesarz, dążący do zbudowania *imperium Christianum* mógł, odrzucając wpływy pogańskie, wprowadzić tego typu regulację dla zamianowania woli urzeczywistniania idei chrześcijaństwa, wychodząc z założenia, że wierni powinni otrzymywać dobry przykład nie tylko od duchownych, ale i od elit świeckich.

W literaturze pojawił się popierany dość licznie pogląd, że okoliczności wydania obu zacytowanych konstytucji, jak i tej nieznanej z daty, a zakazującej senatorom poboru odsetek, mogły mieć związek z osobą i działalnością Jana Chryzostoma. Zniesienie zakazu zbiega się w czasie z wygnaniem go z Konstantynopola w roku 404; gdyby przyjąć, że te zdarzenia pozostają ze sobą nie tylko w czasowym związku, można by dojść do wniosku, że wprowadzenie zakazu było reakcją na gwałtowne ataki Jana Chryzostoma przeciwko udzielającym oprocentowanych pożyczek. Gdyby tak było, to konstytucja zakazująca poboru odsetek mogłaby pochodzić z okresu między 387 a 390 rokiem, wtedy bowiem powstały jego najważniejsze pod tym względem homilie²⁷.

Ta argumentacja przekonuje – zbieg wydarzeń, o których mowa, może świadczyć o woli przypisania stanowi senatorskiemu roli wzorca osobowości realizującego cnoty chrześcijańskie – mieściłoby się to znakomicie w linii polityki wyznaniowej Teodozjusza. Choć daleka jestem od akceptacji ogólnie sformułowanego poglądu, że w tej epoce doktryna chrześcijańska kształtowała rozwiązania prawne, to jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że w czasach Teodozjusza i tuż po jego śmierci ten wpływ mógł mieć miejsce. Jak dalece nieudana była próba przypisania senatorom specjalnej roli – pokazują znakomicie wszystkie kolejne konstytucje: próba zahamowania nadużyć, które musiały budzić przynajmniej zażenowanie cesarza, a w społeczeństwie oburzenie, dodatkowo pogarszając wizerunek stanu senatorskiego zamiast go poprawiać, a potem – dowód swoistej rezygnacji – zniesienie zakazu. Warto przy okazji dodać, że pomysł wykorzystania stanu senatorskiego do budowania korzystnego wizerunku władzy państwowej wcale nie był nowy. Cicero też uważa zajęcie lichwiarza za niegodne człowieka wolnego i wzbudzające niechęć ludzką: *improbantur ii quae aestas, qui in odia hominum incurrunt, ut portitorum, ut feneratorum*²⁸.

²⁶ Takie przypuszczenie formułuje J. Straub, *Die Zinsgesetze*, s. 305

²⁷ Pogląd ten sformułowany został przez Godofreda, akceptowany i uzupełniany nowymi argumentami przez późniejszych badaczy; por. G. Billeter, *op. cit.*, s. 277, J. Straub, *Die Zinsgesetze*, s. 307, E. Bianchi, *op. cit.*, s. 140.

²⁸ Cic., *Off.* 1,42,150.

b. Prawo justyniańskie. Justynian utrzymał co do zasady obowiązujący dotąd system określający maksima odsetek w stosunkach umownych i tryb ich naliczania opierający się na *centesima*, tj. podziale sumy dłużnej na 100 i naliczaniu w stosunku miesięcznym stosownej ilości bądź części owych setnych. Nazewnictwo różnych rodzajów odsetek funkcjonujących w systemie justyniańskim pochodziło od ilości setnych części podlegających naliczeniu w każdym miesiącu.

Fundament reformy stanowi włączona do kodeksu konstytucja z 528 roku²⁹. Już we wstępie cesarz prezentuje się jako humanitarny reformator, mówi bowiem, że „dawne stopy odsetek, jako nadmierne, zmuszony jest obniżyć do słusznieszego poziomu i wydać generalne prawo tego dotyczące”³⁰.

Wprowadzony przez Justyniana system, przynajmniej w podstawowym zrzębie zawartym w Kodeksie, za podstawę regulacji przyjął właściwości wierzyciela³¹.

Maksymalna stopa dopuszczalnego oprocentowania została ustalona generalnie na poziomie *semisses usurae*, albo, jak chce Justynian, *dimidia centesima*. To nazwa powstała od połowy setnej części sumy dłużnej płatnej miesięcznie, co oznacza, że zasadniczo w stosunkach umownych odsetki nie mogły przekraczać 1/2% miesięcznie, a więc 6% w skali roku³².

Zasada ta doznawała wyjątków w następujących przypadkach:

- jeśli wierzyciel był *persona illustris*, nie mógł pobierać *ultra tertiam partem centesima usurarum nomine*, to jest trzeciej części *centesima* miesięcznie, a więc 4% w skali roku;
- bankierzy i inni zajmujący się legalnie działalnością gospodarczą mogli pobierać dwie trzecie setnej części, tj. 8% rocznie (*besses centesima*)³³;

²⁹ C. 4,32,26; zagadnienie justyniańskich regulacji dotyczących odsetek jest w XX – wiecznej literaturze, już po fundamentalnej pracy G. Billetera, szczegółowo opracowane, np. G. Cassimatis, op. cit., w szczeg. s. 25–101, B. Biondi, *Il diritto romano cristiano*, III, Milano 1954, s. 243–491, ostatnio M. Bianchini, *La disciplina degli interessi convenzionali nella legislazione giustiniana* [w] *Studi in onore di Arnaldo Biscardi*, II, Milano 1982, s. 389–426.

³⁰ C. 4,32,26,1: *super usurarum viero quantitate etiam generalem sanctionem facere necessarium esse diximus, veterem duram et gravissimam earum molem ad mediocritatem deducentes*.

³¹ C. 4,32,26,2: *Ideoque iubemus illustribus quidem personis...minime licere ultra tertiam partem centesimae usurarum...stipulari; illos vero, qui ergasteriis praesunt vel aliquam licitam negotiationem gerunt, usque ad bessem centesimae suam stipulationem moderari; in traiecticiis autem contractibus vel specierum fenori dationibus usque ad centesimam tantummodo licere stipulari nec eam excedere, licet veteribus legibus hoc erat concessum: ceterum autem omnes homines dimidium tantummodo centesimae usurarum posse stipulari, in quibus citra stipulationem usurae exigit solent*.

³² Tym samym regułam poddany został także skarb cesarski potraktowany tak, jak każdy inny podmiot; por. C. 10,8,3; G. Billeter, op. cit., s. 334.

³³ Reguła ta została powtórzona w noweli 136 z 535 roku; por. M. Bianchini, op. cit., s. 415–418.

- jeśli pożyczka obciążona była dużym stopniem ryzyka, a taką była przede wszystkim pożyczka morska, ustawowe maksimum określono na *centesimae*, to jest 12% w skali roku. Mimo znanych już okoliczności przemawiających za szczególnym jej potraktowaniem, Justynian nie pozostawił w mocy dotychczas obowiązujących w zakresie *traiecticia pecunia* zasad pozwalających na pobieranie nieograniczonych odsetek, odcinając się wręcz od nich kategorycznie (*licet veteribus legibus hoc erat concessum*). W mocy utrzymane zostały jednocześnie konstytucje Dioklecjana i Maksymiana z lat 286–294 potwierdzające wyrażoną już przez Paulusa zasadę, że wysokie odsetki biegną tylko w czasie podróży, a więc wtedy, gdy wierzyciel ponosi podwyższone ryzyko.³⁴ W nowelach podjęta została próba zmodyfikowania tego systemu, ale zmiany nie wytrzymały próby czasu i bardzo prędko zostały zniesione³⁵;
- jeśli przedmiotem pożyczki są inne rzeczy niż pieniądze, w szczególności artykuły żywnościowe, dopuszczalne odsetki ustalone zostały na tym samym poziomie, co w pożyczce morskiej, to jest 12% rocznie.

W tym samym pliku konstytucji znajdował się też zakaz anatocyizmu, jak również zakaz naliczania odsetek w kwocie przekraczającej wysokość sumy dłużnej.

Regulacje Justyniana zawarte w kodeksie uzyskały wsteczną moc obowiązującą³⁶, co oznacza, że odsetki ustalone w umowach zawartych przed wejściem w życie nowych przepisów, ale wymagalne już w po publikacji konstytucji, poddane były nowym zasadom.

Dodatkowo, już w nowelach, określone zostały szczególne stopy maksymalnych odsetek dla pożyczek udzielanych określonym podmiotom:

- udzielający pożyczek drobnym rolnikom muszą „zadawałać się ósmą częścią *modius* od każdego pożyczzonego *modius* rocznie [...] albo jednym keralionem.”³⁷ Określenie to odpowiada 12 $\frac{1}{2}$ % rocznie dla pożyczek żywnościowych i prawie 4 $\frac{1}{2}$ % jeśli przedmiotem transakcji są pieniądze.

³⁴ C. 4,33, w szczeg. C.4,33,2: *Traiecticiam pecuniam, quae periculo creditoris datur, tamdiu liberam esse ab observatione communium usurarum, quamdiu navis ad portum appulerit, manifestum est*.

³⁵ Nowela 106 z 540 roku przewidywała, że wierzyciele w pożyczce morskiej mogą pobierać odsetki w wysokości 12 1/2% niezależnie od czasu trwania podróży, jednostką rozliczeniową stała się w tej sytuacji jedna podróż, a nie określony odcinek czasu. Te postanowienia zostały uchylone nowelą 110 z 541 roku, przywracającą system przewidziany w C. 2,32,26,2. Problem ma bogatą literaturę; ostatnio syntetycznie M. Bianchini, *op. cit.*, s. 418–422 i G. Purpura, *op. cit.* s.187 i n.

³⁶ C. 4,32,27 pr. z 529 r.: *De usuris, quarum modum iam statuimus, pravam quorundam interpretationem penitus removens iubemus etiam eos, qui ante eandem sanctionem ampliores quam statutae sunt usuras stipulati sunt, ad modum eadem sanctione taxatum ex tempore lationis eius suas moderari actiones, illius scilicet temporis, quod ante eandem fluxit legem, pro tenore stipulationis usuris exacturos*; por. G. Billeter, s. 333–334.

³⁷ Nov. 32, 33 i 34 (32 z 535 roku wydana dla Tracji; jej postanowienia zostały nowelą 33 z tego samego roku rozszerzone na Illyrię), G. Cassimatis, *op. cit.*, s. 56–59, M. Bianchini, *op. cit.*, s. 410–415.

- jeśli pożyczkobiorcą były jednostki organizacyjne Kościoła albo fundacje prowadzące działalność charytatywną, odsetki nie mogły przekroczyć 3% w skali roku³⁸.

W regulacjach justyniańskich jedyną sankcją przekroczeń dopuszczalnych prawem stóp odsetek w stosunkach umownych była *infamia*; sankcję tę przejął Justynian z konstytucji Dioklecjana z 290 roku³⁹.

IV. *Favor debitoris?*

W literaturze wyrażany bywa pogląd, że regulacje dotyczące odsetek w cesarstwie chrześcijańskim pozostawały pod silnym wpływem doktryny Kościoła. Najdobitniej bodaj myśl tę wyraził B. Biondi stwierdzając, że w epoce chrześcijańskiej ograniczanie lichwy nie jest już problemem politycznym, ale z istoty swej moralnym, że w tej epoce pojawiła się nowa ogólna tendencja ochrony dłużników, ograniczająca swobodę umów⁴⁰.

Uzasadnianie swojej tezy B. Biondi rozpoczyna od konstytucji Konstantyna, pierwszego cesarza chrześcijańskiego, ograniczającej do 50% dopuszczalne odsetki w pożyczkach niepieniężnych. Wpływu doktryny chrześcijańskiej upatruje między innymi w fakcie użycia w tekście konstytucji terminu *indigentibus*.

Nie negując całkowicie wpływu, jaki doktryna Kościoła mogła mieć na decyzje cesarza, należy podkreślić, iż jest rzeczą wątpliwą, by właśnie względy ideologiczne odegrały tu decydującą rolę. Przedmiotem konstytucji są pożyczki udzielane w naturze, podczas gdy myśliciele chrześcijańscy opowiadając się przeciwko praktykom lichwiarskim mówią wyłącznie o odsetkach pobieranych w pożyczkach pieniężnych. Trudno w tym kontekście znaleźć wyjaśnienie dla decyzji o objęciu regulacją właśnie problemu pożyczek udzielanych w naturze – i tylko ich. Można natomiast pokusić się o stwierdzenie, że inspiracją postanowień Konstantyna mogły być rozwiązania funkcjonujące w zakresie pożyczek udzielanych w zbożu w prowincjach, w szczególno-

³⁸ Nov. 120,4 z 544 roku; Nowela ta jest dodatkowo interesująca ze względu na sposób, w jaki traktuje pożyczki udzielne fundacjom charytatywnym: kontynuując ideę zawartą w Nov. 7, pozwala ona takim fundacjom na dokonanie zabezpieczenia wierzytelności w drodze zastawu antychretycznego nieruchomości, dochód z której przypada wierzycielowi tylko do wysokości owych dopuszczalnych 3%; zob. też G. Billeter, *op. cit.*, s. 342–344, G. Cassimatis, *op. cit.*, s. 59–60.

³⁹ C. 2,11(12),20: *Improbum fenus exercentibus et usuras usurarum illicite exegentibus infamiae macula inroganda est*.

⁴⁰ B. Biondi, *op. cit.* s. 244: „In epoca cristiana la repressione dell'usura non è più un problema politico, ma essenzialmente morale, che s'inquadra nella tendenza generale[...]di proteggere i deboli”, zob. też G. Cassimatis s. 33–37, M. Kaser, *Das römische Privatrecht*, II, München 1975, s. 341 i przyp. 48, który w kontekście C.4,33,26,2 mówi o „christliche Vorstellungen” Justyniana; przeciwnie M. Giaccherio, *L'atteggiamento dei concili in materia di usura dal IV al IX secolo*, [w] *Atti dell'Accademia Romanistica Costantiniana – 4 Convegno Internazionale*, Perugia 1981, s. 307–365, znacznie ostrożniej E. Bianchi, *op. cit.*, w szczeg. s. 152–153; na ten temat por. A. Pikulska Robaszkiewicz, *Favor debitoris?*, w szczeg. s. 285–287.

ści w Egipcie i Palestynie, rozwiązania opisane w papirusach pochodzących sprzed 325 roku⁴¹.

Termin *indigens* ma zdaniem B. Biondiego odniesienia chrześcijańskie i oznacza biedaka. W rzeczywistości jest to tylko jedno ze znaczeń tego słowa; występuje ono także w innych znaczeniach i kontekstach i oznacza, także w literaturze chrześcijańskiej, generalnie tego, który czegoś potrzebuje.⁴²

W konsekwencji zasadne wydaje się przyjęcie, że regulacje Konstantina były bardziej inspirowane ogólną sytuacją ekonomiczną i monetarną państwa, jak również rozwiązaniami obowiązującymi w prawach prowincjonalnych, niż próbą realizacji chrześcijańskiego postulatów wspomagania ubogich. Nie jest wykluczone, że pewien wpływ na decyzje Konstantina, a w każdym razie na rozróżnienie pożyczek pieniężnych i niepieniężnych, czego konsekwencją było utrzymanie odmienności dopuszczalnych stóp procentowych, miał stosunek antyku do pieniądza. Żywność, w szczególności ziarno, postrzegano jako owoconośną, podczas gdy pieniądze powszechnie od Arystotelesa traktowane były jako jałowe⁴³.

Szczególne miejsce wśród regulacji epoki przyjmują decyzje Teodozjusza – zarówno ta, która wprowadzała zagrożenie *quadruplum* dla pobierających zawyżone odsetki, jak i ta, która zakazywała senatorom udzielania jakichkolwiek oprocentowanych pożyczek, naturalnie, jeśli przyjąć, że to ten cesarz był autorem drugiej z nich.

Zagrożenie *quadruplum* jest ewidentnie surowsze, niż *infamia* przewidziana przez Dioklejana. Zastosowanie tej sankcji przywodzi na myśl motywacje, jakimi wcześniej najprawdopodobniej kierował się ustawodawca republikański bezsilny wobec wymykającego się kontroli państwa procederu, ale też wskazuje na kierunek dalszego rozwoju, który ukoronowanie znalazł w średniowieczu, traktującym lichwę jako odrębny delikt. Cesarz pobierającego nienależne odsetki potraktował w swojej konstytucji na równi ze spekulantem (*qui eruit*), a więc w sposób charakterystyczny dla pisarzy chrześcijańskich zajmujących się lichwą⁴⁴.

Mając na względzie to, co zostało powiedziane wyżej w związku z zakazem poboru odsetek przez senatorów, można zasadnie przyjąć, że ustawodawstwo teodozjańskie pozostawało pod pewnym wpływem doktryny chrześcijańskiej. Inspiracja ta uwidacznia się w każdym razie w stosowanej przez cesarza argumentacji, nie można jednak tracić z oczu towarzyszących jego decyzjom okoliczności natury społeczno – ekonomicznej, a w szczególności inflacji, która skłoniła Teodozjusza do przeprowadzenia reformy

⁴¹ Por. G. Billeter, *op. cit.*, s. 231–232, E. Balogh, *op. cit.*, s. 323; zob. też E. Bianchi, *op. cit.*, s. 139 i przyp. 7 oraz literatura tam podana.

⁴² J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s.v. *indigens*, E. Bianchi, *op. cit.*, s. 139.

⁴³ Arist., *Polityka* I, 1258b.

⁴⁴ E. Bianchi, *op. cit.*, s. 148.

monetarnej połączonej z wprowadzeniem *tremissis*, nowej monety wartości 1/3 solidi⁴⁵.

Ilustrację dla swojej tezy o chrześcijańskiej inspiracji ustawodawstwa przeciwko lichwie B. Biondi dostrzega przede wszystkim w rozwiązaniach justyniańskich⁴⁶.

Nie negując całkowicie istnienia owych inspiracji, należy podkreślić, że i w tej epoce, podobnie jak w całej historii ustawodawstwa przeciwko lichwie, pierwszorzędną rolę zarówno w doborze środków prawnych przyjmowanych przez ustawodawcę, jak i konsekwencji w ich realizacji, odgrywały jednak okoliczności natury politycznej i ekonomicznej, a w szczególności dążenie do zapewnienia ładu społecznego. Dowodów na poparcie tej tezy dostarcza analiza przyjętych przez Justyniana rozwiązań, zarówno tych, które za podstawę przyjmują właściwości dłużnika, jak i tych, które w pierwszej kolejności uwzględniają cechy wierzyciela. Warto przyjrzeć się zatem bliżej regulacjom przyjmującym za podstawę właściwości dłużnika, a więc tę okoliczność, która, jak się wydaje, w realizacji postulatu *favor debitoris* w pierwszej kolejności powinna być brana pod uwagę.

Drobni rolnicy: limity odsetek wyznaczone dla udzielanych im pożyczek żywnościowych ustalone są na poziomie 12 1/2% rocznie. Jest to stawka nawet wyższa, aniżeli ta, która obowiązuje na gruncie *sanctio generalis* z 528 roku, ale naturalnie intencją cesarza nie było w tym wypadku wprowadzenie zwwyżki. Jest ona oczywistym efektem przyjęcia odmiennego sposobu naliczania wynagrodzenia dla pożyczkodawcy, za bazę przyjmującego powszechnie stosowaną miarę zboża – *modius*. Intencja ta wynika jasno ze sformułowań konstytucji: jeden *modius* od każdych ośmiu pożyczonych⁴⁷. Ta regulacja jest więc wyraźnie niczym innym, jak tylko kosmetyczną poprawką mającą na celu przystosowanie obowiązującego prawa do realiów codzienności i ułatwienie rozliczeń. W żadnym razie nie można powiedzieć, by drobni właściciele ziemi korzystali z jakichkolwiek przywilejów, przynajmniej w dziedzinie pożyczek niepieniężnych.

Nieco inaczej problem przedstawia się w przypadku pożyczek pieniężnych. Tutaj też zastosowano praktyczniejszy dla rolnika sposób naliczania odsetek – pożyczkodawcy należy się jeden *keralion* od każdego solidi rocznie. Skoro złoty *solidus* dzieli się na 24 *keralia*, stopa wynosi 1/24 rocznie, a więc nieco poniżej 4 1/2 %⁴⁸. Jest to stawka w oczywisty sposób niższa, aniżeli 6% powszechnie dopuszczalne, co najwyraźniej oznacza, że to nie sposób jej ob-

⁴⁵ J. Straub, *Zinsgesetze*, s. 305.

⁴⁶ B. Biondi, *op. cit.*, s. 247–248 i s. 490–491.

⁴⁷ Aby przy użyciu tych miar dojść precyzyjnie do wyniku *centesimae* trzeba by powiedzieć, że odsetki nie mogą przekroczyć 3/25 kapitału; to musiałoby wprowadzić komplikacje zbyt złożone dla nieobeznanych z matematycznymi subtelnościami rolników; por. G. Cassimatis, *op. cit.*, s. 57.

⁴⁸ G. Billeter, *op. cit.*, s. 340 podaje tę wartość jako 4,2%.

liczenia miał wpływ na takie ukształtowanie stopy procentowej. Jest to jednak stopa, która zbliża się bezpośrednio do stawki którą mogły pobierać *personae illustres*. Ponieważ regulacja, o której mowa, dotyczy praktycznie wyłącznie transakcji dokonywanych poza dużymi ośrodkami miejskimi, w których znajomość prawa była większa, w których łatwiej było znaleźć tańszy kredyt, a naliczanie oprocentowania odbywało się w tradycyjnych *centesimae* – rozumiała jest wola ułatwienia rozliczeń przez wprowadzenie prostych dla rolnika miar. Na obszarach wiejskich, z dala od centrów administracyjnych, lichwiarze musieli działać bez hamulców, cynicznie wyzyskując tarapaty dłużników – niezależnie od obowiązującego prawa i ideologii Kościoła. Na obszarach wiejskich, dotkniętych w czasach Justyniana panującym od dawna kryzysem powodującym powszechny w dołach społecznych niedostatek⁴⁹, pożyczkodawcami byli zwykle wielcy właściciele ziemscy należący na ogół do kategorii *illustres*. Gdyby chcieli pobierać odsetki zgodnie z prawem, to i tak nie mogłyby one najczęściej przekroczyć 4% rocznie. Rzeczywisty problem, przed jakim stanął prawodawca polegał zatem nie na tym, by dopuszczalną stopę odsetek ustalić na wystarczająco niskim poziomie, ale by wprowadzić mechanizmy umożliwiające skuteczne egzekwowanie już istniejących ograniczeń. System justyniański, mimo pozorów, mechanizmów takich nie stworzył. Cesarz we wstępach do analizowanych nowel ubolewa nad losem drobnych rolników biorących oprocentowane pożyczki, podobnie jak to czynił wcześniej we wstępie do konstytucji z 528 roku w odniesieniu do wszystkich pożyczkobiorców⁵⁰. Tu także prezentuje się jako chrześcijański władca, któremu bliskie są problemy najuboższych, choć jego regulacje są w najlepszym razie wyrazem rozsądnego kompromisu między oczekiwaniami doktryny a wymaganiami obrotu. Zrujnowani rolnicy masowo rugowani z ziemi zasilają masy miejskiego proletariatu powiększając dodatkowo ten i tak poważny problem społeczny – mówi o tym wyraźnie wstęp do noweli 32.

Podmiotowo wyodrębnione zostały też pożyczki udzielane Kościołowi i fundacjom prowadzącym działalność charytatywną. Postrzeganie tego rozwiązania jako czysto politycznego, w żadnym stopniu nie inspirowanego względami moralnymi, byłoby z pewnością zbyt jednostronnym spojrzeniem na problem. Jest wszakże faktem, że Kościół był w cesarstwie chrześcijańskim siłą, z którą każdy władca musiał się liczyć i instytucją, która korzystała z licznych przywilejów. W regulacji materii oprocentowanych pożyczek najłatwiej było cesarzowi pokazać, jak dalece pragnie realizować propagowany przez doktrynę chrześcijańską postulat miłosierdzia, ale i – trzeba to wy-

⁴⁹ A.H.M. Jones, *The Later Roman Empire 284–602*, Oxford 1964, II, s. 775, M. Bianchini, *op. cit.*, s. 411; o trudnościach gospodarczych mówią też wstępy analizowanych nowel.

⁵⁰ Nov. 34 pr.: *Venit enim ad nostras aures quosdam in Mysia secunda provincia quam administras avare temporum necessitate captata ad quosdam feneraticios contractus, et paucam mensuram fructuum dantes totas terrulas eorum abstraxisse, et ex hac causa quosdam colonorum fugae latebras petisse, alios fame esse necatos [...]*.

rażnie podkreślić – właśnie ta regulacja miała szanse na uzyskanie poparcia społecznego.

Wszystkie pozostałe stawki ustalone zostały z uwzględnieniem właściwości wierzyciela bądź charakteru samej pożyczki. G. Cassimatis, jeden ze zwolenników tezy o chrześcijańskich inspiracjach regulacji justyniańskich, nawet w tej okoliczności owych wpływów się dopatruje twierdząc, że chroniąc dłużnika przez obniżenie ogólnie dopuszczalnych stóp procentowych, Justynian jednocześnie pragnie oddziaływać na moralność wierzycieli pobierających odsetki⁵¹. W regulacjach justyniańskich na uwagę zasługują przede wszystkim trzy podstawowe zagadnienia: fakt wprowadzenia, po raz pierwszy, ograniczeń wysokości odsetek pobieranych w pożyczce morskiej z jednoczesnym zrównaniem ich z oprocentowaniem pożyczek żywnościowych, treść samej *sanctio generalis* określającej powszechnie obowiązującą stopę na niższym, niż dotąd, poziomie, wreszcie – specjalne ograniczenia dotyczące senatorów.

Co do obniżenia generalnych stóp trzeba od razu zaznaczyć, cesarz mógł pozwolić sobie na ten ruch, bo zapotrzebowanie na kapitał w jego czasach znacznie się zmniejszyło⁵². Być może dlatego cesarz Bazyli I Macedończyk (867–886) uznał je za niezadowalające i przyjmując w pełni doktrynę Kościoła dotyczącą odsetek, całkowicie zakazał ich pobierania. Ta regulacja nie przetrwała próby czasu i już Leon VI Filozof (886–912), syn i następca Bazylego, wrócił do rozwiązań justyniańskich. Leon VI był w bardzo niewygodnej sytuacji: oto widział bezsprzeczną konieczność przywrócenia dopuszczalności oprocentowanych pożyczek, ale jako władca państwa chrześcijańskiego, syn prawodawcy, który zakaz wprowadził, nie mógł rzeczy przeprowadzić bez uzasadnienia. Warto przytoczyć fragmenty jego subtelnej argumentacji: „Jakkolwiek z pewnością byłoby cudowne dla rodu ludzkiego być w zgodzie z Duchem Świętym, to jednak nie wszyscy będą podniesieni do poziomu Ducha Świętego i usłyszą echo boskiego prawa, bo właściwie jest bardzo niewielu, którzy dostąpią tego praktykowania cnót; więc powinniśmy być całkiem szczęśliwi, jeśli ludzie będą przynajmniej żyli według praw ludzkich. Osąd Ducha Świętego skazuje z absolutną pewnością na potępienie to, co nazywa się pobieraniem odsetek od pożyczek pieniężnych.” Cesarz wyjaśnia dalej, że z powodu niedoskonałości natury ludzkiej, ci, którzy mogli pożyczyć ubogim, odmawiali z tego powodu, że nie mogli mieć zysku ze swoich pieniędzy. Leon konkluduje: „Nie chcąc potępiać prawa które nie zadowoliliby Boga, wiedząc, że ludzka natura nie może naruszać idei prawa, pozbawiamy mocy obowiązującej ten akt jako zbyt doskonały i dopuszczamy powrót do pożyczek oprocentowanych, tak, jak to było u antycznych prawodawców”⁵³.

⁵¹ G. Cassimatis, *op.cit.* s. 53.

⁵² E. Balogh, *op.cit.*, s. 322, A.H.M. Jones, *l.c.*

⁵³ Tłumaczenie moje na podstawie Nov. 83, ed. P. Noailles, A. Dain, *Les Nouvelles de Leo VI le Sage*, Paris 1944.

Justynian utrzymał szczególne ograniczenia dotyczące senatorów, choć trudno w nich realnie dopatrywać się pobudek czysto ideologicznych. Wspomniany G. Cassimatis, podkreślając moralny wątek działalności Justyniana, stwierdza, że jeśli cesarz pragnął ograniczyć naganny proceder, to oczywiście musiał rozpocząć od osób tworzących fundament państwa; to od nich, bardziej, niż od ludzi pospolitych można wymagać zbliżenia się do ideału polegającego na całkowitym poniechaniu poboru odsetek⁵⁴. Wydaje się jednak, że, skoro mamy do czynienia z regulacją ustawową, a nie wystosowanym do *potentiores*⁵⁵ w jakiegokolwiek innej formie apelem, to górę wzięły w tym wypadku znowu okoliczności o charakterze politycznym. To one, uwzględniane już zresztą wcześniej, kazały cesarzowi, dążącemu do zachowania stabilności państwa i władzy, sformować system, w którym klasy wyższe nie wyzyskują swojej pozycji społecznej. Pobór odsetek przez osoby należące do klasy rządzącej, nawet w ramach stóp ogólnie dopuszczalnych, jest niekorzystny dla wizerunku władzy. Utożsamienie *potentiores* z lichwiarzami, którzy zawsze w społeczeństwie rzymskim mieli zdecydowanie złą reputację, musiałoby w naturalny sposób wzbudzić niezadowolenie ludu, który, nie wdając się w subtelne rozróżnienia, swój gniew skierowany przeciwko wierzycielom, obróciłby przeciwko władzy państwowej. Nauczony doświadczeniem przodków, Justynian zezwolił jednak senatorom na pobór odsetek, choć na niższym, niż inni, poziomie. Mimo więc, że moralność chrześcijańska uważała udzielanie oprocentowanych pożyczek za proceder haniebny, to jednak Justynian zjawisko to tolerował przynajmniej o tyle, o ile odpowiadało to potrzebom społecznym.

Ciekawe jest zestawienie w jednym zdaniu *sanctio generalis* pożyczek morskich i tych, których przedmiotem nie są pieniądze, w szczególności pożyczek artykułów żywnościowych. Szczególne traktowanie obu tych typów transakcji było mocno ugruntowane w tradycji. Wydaje się, że w obu wypadkach okolicznością, którą uwzględniano przede wszystkim, było ryzyko wierzyciela, choć w każdej z tych kategorii manifestowało się w inny sposób. W przypadku pożyczki morskiej jest ono najzupełniej oczywiste wobec istnienia znanych niebezpieczeństw podróży morskiej, w przypadku żywnościowej polegało na sezonowych zmianach cen przedmiotu pożyczki, co uzasadniało szczególne jej potraktowanie. Dodatkowo działał tu wspomniany już powszechny w antyku pogląd, że wartość pieniądza nie zmienia się tak, jak wartość innych rzeczy wyrażana w pieniądzu. Pogląd fałszywy z ekonomicznego, ale w pełni akceptowalny, szczególnie ówczesnych realiach, z psychologicznego punktu widzenia.

W pożyczce morskiej dłużnikiem nie jest ten biedak, którego biorą w obronę Ojcowie Kościoła potępiający lichwę, a przedsiębiorca dysponujący wła-

⁵⁴ G. Cassimatis, *l.c.*

⁵⁵ Można, w przeciwieństwie do *humiliores*; terminy użyte np. w D.1,18,6,2.

snym kapitałem, na ogół w postaci przynajmniej jednego statku; takie pożyczki opierają się na partnerstwie w interesach i napędzają gospodarkę. Wobec zmniejszonego w epoce justyniańskiej zapotrzebowania na kapitał, *centesimae*, a więc stopa dwukrotnie przewyższająca powszechnie obowiązującą, wydają się w pełni rekompensować podwyższone ryzyko związane z transportem morskim.

Pożyczki niepieniężne zaś to w czasach justyniańskich zupełnie inny typ transakcji, niż te, które w epoce *unciarium fenus* brali drobni rolnicy na przednówku aby doczekać do nowych zbiorów. Ten „klasyczny” typ zachował się może jeszcze na wsi, ale uregulowany był odrębnie, choć dopuszczalne odsetki ustalone zostały na tym samym poziomie. Te oprocentowane według stopy *centesimae* to zwykle pożyczki, których przedmiotem są rzeczy nie pierwszej potrzeby, często luksusowe, nie ma więc powodu, aby, uwzględniając antyczne poglądy na zmiany wartości towarów i pieniędzy, nie oprocentować ich odpowiednio do tych poglądów.

Wreszcie zakaz anatocyizmu – charakter socjalny tej regulacji jest, jak się wydaje, najmniej dyskusyjny. Choć teoretycznie dopuszczalność takiej transakcji nie może być podważona (z punktu widzenia logiki anatocyizm jest pożyczką oprocentowaną – jej przedmiotem są wymagalne, a nie spłacone odsetki), to jednak w praktyce prowadzi on do bardzo niekorzystnych, a czasem katastrofalnych skutków dla dłużnika, który po pewnym czasie zobowiązany jest do zwrotu wierzycielowi kwoty wielokrotnie nawet przewyższającej tę, którą sam otrzymał. Anatocyizm jest zatem ukrytym przekroczeniem ustawowych ograniczeń dopuszczalnych stóp odsetek. Poza tym, że praktykowanie go godzi w autorytet władzy państwowej ustanawiającej owe maksima, to jeszcze egzekucja uprawnień wierzycieli prowadzi do bankructw drobnych dłużników (głównie tacy zalegają ze spłatą), ci zaś zasilają szeregi niezadowolonego proletariatu, stwarzając tym samym zagrożenie dla stabilności państwa.

V. Wnioski

Reforma Justyniana, wbrew temu, co sądzą niektórzy, w niewielkim tylko stopniu odpowiadała na wezwania Kościoła do zaprzestania poboru odsetek. Sam Justynian swoje decyzje prezentuje jako uwzględniające przede wszystkim interes dłużników do tej pory nękanych rujnującymi odsetkami. W rzeczywistości reforma ta nie wprowadzała rewolucyjnych zmian; praktycznie nic, poza ograniczeniami dotyczącymi pożyczek morskich, nie było w niej oryginalne. To nie doktryna chrześcijańska, a prosta obserwacja życia pozwalała dostrzeżenie, że nadużycia ze strony lichwiarzy powodują masowe bankructwa drobnych dłużników, (a głównie tacy mają kłopoty ze spłatą pożyczek) w szczególności rugowanie z ziemi drobnych właścicieli, którzy pozbawieni środków do życia stanowią potencjalne zagrożenie dla spo-

koju wewnętrznego. Justynian wyraźnie formułuje te zagrożenia w uzasadnieniu noweli dotyczącej rolników.

Jedynymi, którzy podjęli próbę urzeczywistnienia ideałów chrześcijańskich w sferze walki z lichwą, byli Teodozjusz w IV i Bazyli w IX wieku. Jak dalece nieskuteczne były to próby, świadczy fakt, że wprowadzone przez nich zakazy zostały szybko zniesione przez ich następców. W aktach prawnych pochodzących od innych władców wpływ doktryny jest zauważalny, jednak przede wszystkim w sferze argumentacji. Rozwiązania przyjmowane przez cesarzy chrześcijańskich, w szczególności Justyniana, są jednak raczej rozsądnym kompromisem między szlachetną ideą a uzasadnionymi potrzebami obrotu. Warto przypomnieć, że nawet Kościół nie zakazał generalnie poboru odsetek, restrykcje ograniczając do wyższych duchownych, a całkowicie pomijając w nich świeckich wiernych.

W ustawodawstwie cesarzy chrześcijańskich, tak jak i wcześniej, wyraźnie widać pragmatyczną postawę władzy wychodzącej z założenia, że skoro nie daje się zjawiska zlikwidować, trzeba się z nim pogodzić. W prawie nie stwarza się nawet pozorów – poza doborem argumentów.